

List pasterski Biskupa Tarnowskiego
w związku z zakończeniem jubileuszu 200-lecia
Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie

Umiłowani w Chrystusie Diecezjanie!

Dzieje Kościoła rozpięte są pomiędzy dwoma przyjściami Jezusa Chrystusa: tym, które dokonało się ponad dwa tysiące lat temu i tym, które nastąpi przy końcu świata. Te dwa przyjścia zakreślają czas trwania Kościoła, który został powołany do istnienia dla zbawienia ludzi. Dobiegający końca rok liturgiczny rozbrzmiewa częstym i wyraźnym przypomnieniem o zbliżającym się dniu powtórnego przyjścia Chrystusa. Pokolenia chrześcijan przed nami, a obecnie my, pielgrzymujący przez życie w Chrystusowym Kościele, wyznajemy wiarę, że ostatecznym naszym celem jest Bóg. „Bóg pozyskany jest niebem, Bóg utracony – piekłem, Bóg egzaminujący – sądem, Bóg oczyszczający – czyśćcem” – jak mówił wybitny teolog, Sługa Boży kard. Hans Urs von Balthasar. Teksty liturgiczne napominają nas, żebyśmy krocząc ku zbawieniu zachowywali czujność i nie dali się zwieść fałszywym prorokom a także omamić ich zwodniczym obietnicom. Wszyscy wcześniej czy później zostaniemy poddani jakiejś próbie wiary i wierności względem Boga. Chrystus mówi, że będzie to dla nas „sposobność do składania świadectwa” (Łk 21, 13). Jednocześnie zapewnia, że da wszystkim, którzy wiernie będą trwać przy Nim, „mowę i mądrość, której żaden z prześladowców nie będzie mógł się oprzeć” (Łk 21, 15). Zaskakująco Jezus mówi o świątyni jerozolimskiej, że „nie zostanie z niej kamień na kamieniu” (Łk 21, 6), zaś do swoich uczniów, wybranych na świątynię Bożą, że „włos z głowy im nie spadnie” (Łk 21, 18). Obietnica Chrystusa jest źródłem wielkiej otuchy dla wszystkich, którzy pośród zmagań, ucisków i przeciwności na tym świecie starają się wytrwać przy Bogu, żyć według Jego przykazań, a miłując Go całym sercem i duszą ufają, że „przez swoją wytrwałość ocalą życie” na wieczność (Łk 21, 19).

Historia zbawienia toczy się przez Kościół, ten zaś staje się nam bliski i posiada konkretne dla nas oblicze dzięki jego cząstce, którą nazywamy diecezją. Nasza tarnowska diecezja, istniejąca od 236 lat, ma piękne religijne oblicze ukształtowane wiarą i świadectwem życia chrześcijańskiego pokoleń naszych przodków. Szczególną rolę w tym względzie pełnili i pełnią kapłani, których misją jest budzić i rozwijać życie religijne oraz jak najskuteczniej prowadzić ludzi do zbawienia. Historia każdego powołania kapłańskiego związana jest nierozłącznie z miejscem, które Sobór Watykański II w *Dekrecie o formacji kapłańskiej* nazywa „sercem diecezji” (nr 5), a jest nim seminarium duchowne. Jako diecezja przeżywamy aktualnie radość związaną z jubileuszem 200-lecia naszego Wyższego Seminarium Duchownego. Przypomnę pokrótce jego historię. Papież Pius VII w bulli *Studium Paterni affectus*, którą reerygował 20 września 1821 roku zniesioną po trzecim rozbiore Polski diecezję tarnowską, polecił zarazem jej przysłusze pasterzowi „utworzenie seminarium pod wolnym zarządem biskupa, celem kształcenia i wychowania młodzieńców do służby Bożej w liczbie 60 lub więcej, o ile tego będą wymagały potrzeby diecezji”. Nowo mianowany biskup tarnowski benedyktyn Grzegorz Tomasz Ziegler rozpoczął organizowanie seminarium. Początkowo miało ono siedzibę w Bochni, wkrótce później zostało przeniesione do Tarnowa. Przez kilkanaście lat Seminarium Duchowne mieściło się w tarnowskim klasztorze ojców bernardynów. W dniu 8 września 1835 roku ówczesny biskup tarnowski Franciszek Pischtek dokonał poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod nowy budynek Seminarium Duchownego w Tarnowie. Budowa została zakończona w roku 1838 i od tego momentu klerycy mogli odbywać formację do kapłaństwa w nowym gmachu.

„Dni historii dziejów naszego Seminarium Duchownego są również dniami historii dziejów zbawienia człowieka. Bo seminaria duchowne Bóg powołuje do bytu, aby zbawiać ludzi, żeby

zbawić człowieka” – mówił biskup tarnowski Jerzy Ablewicz w kazaniu na rozpoczęcie jubileuszu 150-lecia tarnowskiego Seminarium. Jego dzieje mocno wpłynęły na duchowy kształt naszej diecezji poprzez posługę setek gorliwych i świątobliwych kapłanów, których ono wydało. Wymienię tylko kilku z minionych czasów. Wśród nich są wielcy duszpasterze, tacy jak ks. Piotr Halak – nazywany „tarnowskim Vianneyem” i zmarły w opinii świętości wieloletni proboszcz w Ujanowicach ks. Bernardyn Dziedziak. Pośród nich są wybitni ludzie nauki, tacy jak ks. prof. Walerian Serwatowski – najwybitniejszy biblista polski XIX wieku, ks. Karol Szczeklik – wybitny moralista i społecznik, ks. Walenty Gadowski – ceniony pedagog, katechetyk a także taternik, twórca wielu szlaków wysokogórskich, między innymi Orlej Perci. Tarnowskie Seminarium wydało świętych kapłanów, takich jak bł. ks. Roman Sitko – rektor Seminarium, który w czasie II wojny światowej poniósł śmierć męczeńską pozostając wierny do końca Chrystusowi, Kościołowi i obowiązkom, jakie przyjął na siebie wraz z funkcją rektora Seminarium. Obecnie przygotowujemy na etapie diecezjalnym proces beatyfikacyjny ks. Jana Czuby – misjonarza w Republice Kongo, który pozostał do końca ze swoimi parafianami podczas wojny w Kongo i zginął śmiercią męczeńską 27 października 1998 roku. Nie sposób wymienić z imienia setek wielkich tarnowskich kapłanów, którzy na przestrzeni minionych dwustu lat chwalebnie zapisali się w historii diecezji. Istotne jest to, że pamięć o nich wciąż żyje i jest kultywowana w poszczególnych wspólnotach parafialnych. Wdzięczność wobec byłych proboszczów, duszpasterzy, katechetów, którzy pozostawili po sobie piękne dzieło, jest przekazywana kolejnym pokoleniom. Każdy z nas ma zapewne w pamięci konkretnego kapłana, wobec którego żywi szczególną wdzięczność i szacunek.

W ciągu dwustu lat swojego istnienia nasze Wyższe Seminarium Duchowne wydało około 4300 kapłanów, ale należy też pamiętać o ogromnej rzeszy osób zakonnych wywodzących się z diecezji tarnowskiej. Tarnowscy kapłani podejmowali i podejmują posługę nie tylko w ramach rodzimej diecezji ale również w różnych zakątkach Polski i poza jej granicami. Aktualnie w różnych krajach na całym świecie pracuje ponad 200 księży z diecezji tarnowskiej. Pośród nich jest 48 misjonarzy. Od roku 1973, który stanowi początek regularnych wyjazdów kapłanów tarnowskich na misje, posługę tę podjęło dokładnie 150 księży. Warto dodać, że również alumni naszego Seminarium od kilkunastu lat udają się do krajów misyjnych, żeby odbywać tam staże misyjne. Wielu z nich po przyjęciu święceń kapłańskich podjęło na stałe posługę misjonarską. Jesteśmy zatem Kościołem lokalnym, który jest otwarty i dzieli się powołaniami z Kościołem powszechnym, a dzięki temu sam stale się rozwija i umacnia w wierze, która jest przekazywana. Uczestnicząc w dziele zbawczym Kościoła kapłani diecezji tarnowskiej wpłynęli znacząco także na rozwój różnych wymiarów kultury życia społecznego, działalności charytatywnej i kształtowanie postaw patriotycznych u wiernych.

Umiłowani w Chrystusie Diecezjanie!

Losy Kościoła łączą się bardzo ściśle z istnieniem i stanem seminariów duchownych. Z troską o formację kapłanów w duchu wymagań Chrystusa to nasze wspólne zadanie, zarówno duchownych, jak i wiernych świeckich, gdyż jest to odpowiedzialność za losy Kościoła, który przecież wszyscy stanowimy. W takim właśnie duchu odpowiedzialności za dzieło powołań naucza poprzedni IV Synod Diecezji Tarnowskiej, mówiąc że „Cały Kościół jest odpowiedzialny za powołania. Odpowiedzialność ta spoczywa na rodzinie, parafii i diecezji, a w szczególności na rodzicach, kapłanach, nauczycielach i wychowawcach” (Stat. 474).

Liczne powołania do kapłaństwa w naszej diecezji to wielka zasługa pobożnych rodzin, które są „pierwszym seminarium”. Jest to również zasługa środowisk parafialnych, w których młody człowiek otrzymuje najbliższe mu doświadczenie wspólnoty Kościoła. Przez dziesiątki lat Pan Bóg błogosławił naszą diecezję licznymi powołaniami. Jednak nie zawsze tak było. Z przekazów historycznych wiemy, że u początku XX wieku w naszej diecezji bardzo dotkliwie brakowało

powołań kapłańskich. Wtedy ówczesny biskup tarnowski Leon Wałęga zawierzył tę sprawę Matce Bożej Tuchowskiej i przez Jej orędownictwo zanosił żarliwą modlitwę o dar powołań. I został wysłuchany, bo jeszcze za jego życia liczba tarnowskich kleryków bardzo wzrosła – do około stu pięćdziesięciu.

Bez wątpienia również w obecnych czasach Pan Bóg hojnie powołuje do kapłaństwa, mimo że zauważamy wciąż malejącą liczbę kandydatów zgłaszających się do seminariów. Taki stan rzeczy przekłada się później oczywiście na mniejszą liczbę kapłanów pracujących w parafiach. W przyszłości będą niestety następowały kolejne redukcje personalne, a niektóre parafie być może trzeba będzie połączyć. Tym bardziej zatem powinna leżeć nam na sercu sprawa troski o zasiane przez Boga w sercach młodych ziarna powołania. W dzisiejszych bowiem czasach te ziarna powołania należy bardziej niż kiedykolwiek wcześniej wspierać, trzeba podejmować starania o budowanie życzliwego klimatu wokół sprawy powołań. Jest to niezwykle istotne w aktualnym kontekście cywilizacyjnym, w którym, jeżeli już podejmuje się kwestię powołań do kapłaństwa i życia zakonnego, to przedstawia się ją bardzo często w negatywnym świetle. Coraz trudniejsze staje się zatem dla młodego człowieka znalezienie odwagi, żeby pozytywnie odpowiedzieć na Boże wołanie.

Nieocenioną pomocą jest zwłaszcza siła modlitwy. Ziarna powołania potrzebują dla swojego rozwoju dużej ilości „duchowej” wody, którą jest modlitwa. Sam Chrystus złożył obietnicę, że jeśli będziemy prosić Pana żniwa, to pošle On robotników na żniwo swoje (Łk 10, 2). Pozostaje nam więc najpierw wytrwale prosić. Taka modlitwa jest zanoszona w parafiach zwłaszcza w każdy pierwszy czwartek miesiąca, który jest dniem modlitwy o powołania. Gorąco zachęcam również do modlitwy indywidualnej w tej intencji.

Wspólnota naszego Wyższego Seminarium Duchownego bardzo sobie ceni to, że w wielu parafiach diecezji ma swoich przyjaciół, którzy się z nim identyfikują, chociażby poprzez proste stwierdzenie: „to nasze Seminarium”. Jesteśmy wdzięczni i dziękujemy za każdą formę pomocy duchowej i materialnej dla naszego Seminarium.

Umiłowani w Chrystusie Diecezjanie!

Składając Trójjedynemu Bogu dziękczynienie za 200 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie i za owo wielkie dzieło ewangelizacji, które dzięki licznym powołaniom kapłańskim może się dokonywać w naszej diecezji i w Kościele powszechnym, z wiarą i ufnością nie ustawajmy w modlitwie zanoszonej przez orędownictwo Najświętszej Maryi Panny, ażeby Pan Bóg nadal błogosławił naszą diecezję licznymi powołaniami kapłańskimi. One bowiem gwarantują, że dzieło zbawienia będzie kontynuowane aż do powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa.

Z pasterskim błogosławieństwem

† Andrzej Jeż
BISKUP TARNOWSKI